

Dokładnie, tak jak mówisz, ta cywilizacja musi upaść
wcześniej czy później. Siłą rzeczy i słabej głowy upijasz
po łyeczku yerba mate, życząc zdrowia;
we wrześnieowym cieniu słowa potrafią wybrzmieć
mieniąc się dojrzałą miedzią, sypaną hojną ręką na liście.

Zawsze to jakaś słoneczna piosenka, która zatrzymuje
na dłużej w deszczu i zgrzyt kolejki na pobliskiej stacji
wygłusza wodna harfa. Przejaśnia się powoli i ludzie
którzy wysiedli z pociągu nie otwierają parasoli, patrzą

jedynie w górę, jakby chcieli wywróżyć sobie przyszłość
poczuć melodię wygrywaną przez łososiowe chmury
wracające do macierzy bezcieleśnie przez oście

rybich godzin i widać jak ich gardła wypełniają się
śpiewem, a ty spijasz im go z pyszczków, wypowiadając
kolejne spółgłoski, jakby mogły dotyczyć tylko ciebie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

alos, dodano 13.12.2021 06:58

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.